

XXV Małopolskie Dni Książki „Książka i Róża” – relacja z zajęć w Czytelni dla Dzieci i Młodzieży

W ramach XXV Małopolskich Dni Książki „Książka i Róża” Oddział dla Dzieci przygotował spotkania czytelnicze dla najmłodszych. Jak się okazało, były to spotkania pobudzające wyobraźnię, pełne radości i bardzo uważnego słuchania.

We wtorek i w czwartek, 21 i 23 kwietnia odwiedziłyśmy Miejskie Żłobki nr 1 i nr 2 w Gorlicach, gdzie trzy grupy maluchów wyruszyły w literacką podróż. Pierwszym przystankiem tej podróży była lektura pt. *W drogę* z serii *Akademia mądrego dziecka. Zabawa i przygoda*. Ta wyjątkowa książka pop-up opowiada o chłopcu, który dzięki wyobraźni wciela się w rolę kierowcy i razem z małymi słuchaczami wyrusza w niezwykle podróże różnymi środkami transportu: statkiem, samolotem, samochodem i pociągiem.

Nie mniej emocji wzbudziła druga książka pt. *Ja też*, autorstwa Hectora Dexeta. Ta pełna uroku opowieść pokazała dzieciom, jak wiele łączy je z małymi zwierzętami. Bo czy ktoś nie lubi być przytulany jak kangurek albo pluskać się w wodzie jak słonik? Radosne reakcje maluchów tylko potwierdzały, że podobieństw jest całkiem sporo!

We wtorek, 28 kwietnia do świętowania po raz pierwszy dołączył Dziecięcy Dyskusyjny Klub Książki „Bajkosmyki”. Podczas spotkania klubowicze poznali książkę pt. *Elmer i Róża*, której autorem jest David McKee. To fascynująca opowieść o słoniu w kratkę, który udowadnia, że bycie innym może być prawdziwym atutem. Historia stała się punktem wyjścia do rozmowy o akceptacji, empatii i dostrzeganiu wyjątkowości — zarówno u innych, jak i u siebie.

Tego samego dnia Elmer oraz Róża zawędrowali również do grupy maluchów z Niepublicznego Przedszkola „Akademia Małego Mistrza” w Gorlicach, gdzie spotkali się z serdecznym przyjęciem. Na zakończenie zajęć zarówno klubowicze, jak i przedszkolaki stworzyli własne wersje bohaterów — Elmera i Róży. Kolorowe prace były najlepszym dowodem na to, że wyobraźnia najmłodszych nie zna granic, a słonik w kratkę może mieć naprawdę wiele odsłon.

Spotkania utwierdziły nas w przekonaniu, że książki dla najmłodszych to nie tylko opowieści, ale też zabawa, emocje i pierwsze literackie podróże — często szybsze niż jakikolwiek pociąg, samolot czy samochód. Wystarczy jedna historia, by uruchomić wyobraźnię i bez biletu zabrać dzieci w zupełnie inny świat.

